

Żmudzki, Paweł

Powiązania polityczne w Europie Środkowej w drugiej połowie XIII wieku i ich wpływ na wyobrażenie świata

Przegląd Historyczny 90/3, 273-284

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PAWEŁ ŻMUDZKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Powiązania polityczne w Europie Środkowej w drugiej połowie XIII wieku i ich wpływ na wyobrażenie świata

Każdy kto podejmuje się kreowania wizji szeroko zakrojonej polityki — nazwijmy ją w pewnym uproszczeniu polityką międzynarodową, czy lepiej międzypaństwową — musi pokusić się o jakąś terytorializację swojej wizji, musi posiadać pewną wyobraźnię geograficzną. W czasach nowożytnych i współczesnych politykowi niezbędna była i nadal jest mapa¹. Średniowieczni ludzie władzy — monarchowie i ich doradcy — przeważnie nie dysponowali graficznym odwzorowaniem kształtu granic, biegu rzek, umiejscowienia pasm górskich i tym podobnych składników rzeczywistości politycznej i geograficznej. Musieli zatem szukać innych sposobów porządkowania potrzebnych informacji o wyglądzie świata. Można przypuszczać, że taką rolę przynajmniej częściowo pełniły trwałe powiązania pomiędzy władcami, dynastiami oraz państwami i równie silne idee uniwersalnego cesarstwa i Kościoła, w których miało się zawierać całe zachodnie chrześcijaństwo. Warto postawić pytanie na ile owe osadzone w przeszłości, często odziedziczone po przodkach wizje, sojusze i antypatie, które będą nazywał tradycjami politycznymi, kształtowały obraz świata.

Wyobraźnia geograficzna przydawała się zwłaszcza w czasach burzliwych, w okresach dekompozycji starego i dobrze rozpoznanego układu politycznego. Takie właśnie gwałtowne i szybko następujące zmiany, poddające próbie wyobraźnię polityczną elit, przyniósł Europie Środkowej² upadek imperium Hohenstaufów w drugiej połowie XIII w. Wcześniej, co najmniej od połowy X w., odrodzone za Ottona Wielkiego Cesarstwo Zachodnie mniej lub bardziej skutecznie organizowało ład na terytoriach znajdujących się pod rządami dynastii Piastów, Przemyślidów a także Arpadów, choć w przypadku tych ostatnich trzeba raczej mówić o układzie dwubiegunowym. Na Węgrzech bowiem równie silnie zaznaczały się wpływy Bizancjum.

¹ J. Czubyty, *Rosja i świat. Wyobraźnia polityczna elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997, rozdz. III: *Zakres geograficzny wyobraźni*, s. 66–83. Na początku rozdziału autor przytacza fragment wspomnień Zbigniewa Brzezińskiego opowiadający o obyczaju Andrieja Gromyki, ministra spraw zagranicznych ZSRR, który zamykał się w swoim gabinecie by kontemplować mapę świata.

² W niniejszym artykule zająłem się analizą polityki Czech oraz Węgier i na tej podstawie próbowałem odtwarzać wizję świata z punktu widzenia dworów przemyślidzkiego i arpadzkiego.

Stosunki z najważniejszym władcą zachodniego chrześcijaństwa były na tyle istotne dla krajów „młodszej Europy”, że cesarska przyjaźń stała się wartością jednoznacznie pozytywną. Gall Anonim czyniąc z Bolesława Chrobrego ideał króla, szeroko rozwodzi się na temat przymierza łączącego go z Ottonem III, konsekwentnie przemilczając długą wojnę, którą Bolesław toczył z Henrykiem II³. Podobna tendencja występowała w tradycji hagiograficznej o świętym Wojciechu, która silnie podkreślała związki biskupa praskiego z cesarską rodziną Ludolfingów⁴. W sensie politycznym istnienie Cesarstwa Zachodniego dawało władcom wschodnich peryferii łacińskiego chrześcijaństwa jasny i klarowny obraz europejskiej przestrzeni politycznej wyraźnie wyznaczając centrum i obrzeża świata.

Już w momencie gdy władcy Europy Środkowej przyjmowali chrzest w obrządku zachodnim świat łaciński miał dwa główne ośrodki. Prócz germańskiego królestwa cesarzy rolę taką pełnił papieski Rzym. Odkąd Grzegorz VII wyznaczył papieżowi za cel polityczną dominację nad chrześcijaństwem, południowy kierunek — ku Stolicy Apostolskiej stał się równie istotny co zachodni — ku saskim, bawarskim, czy frankońskim siedzibom cesarskim. Generalnie rzecz ujmując stosunki z cesarstwem i papieżem stanowiły niewątpliwie najbardziej istotny element polityki prowadzonej przez władców Europy Środkowej. Nic zatem dziwnego, że śmierć cesarza Fryderyka II i tak zwane „wielkie bezkrólewie” w Niemczech postawiło poważne i trudne zadania wyobraźni politycznej dynastów i elit Czech, Węgier, a w mniejszym stopniu także i Polski. Bez cesarstwa stara konstrukcja świata przestała istnieć. Papieże natomiast w środkowej części Europy nie mieli wystarczającej, realnej siły aby zając miejsce Hohenstaufów.

Zasadnicze zręby nowego układu sił wykształciły się już podczas pierwszego kryzysu rządów szwabskiej dynastii cesarskiej po niespodziewanej śmierci Henryka VI w 1197 r. Dzięki wojnie między Hohenstaufami a Welfami, w której pograżyły się Niemcy, jeden z książąt przemyslidzkich — Przemysł Ottokar I — zdołał zjednoczyć Czechy i uzyskał dziedziczną koronę królewską. Politycznej konsolidacji państwa czeskiego towarzyszył bujny i niezwykle intensywny rozwój gospodarczy, pomnażający jeszcze możliwości Przemyslidów. Około połowy XIII w. efekty tych procesów uczyniły z królestwa świętego Wacława jedną z pierwszych potęg Europy Środkowej.

Kolejnym, nowym elementem politycznej sytuacji tej części kontynentu stało się imperium mongolskie. W 1241 r. na Węgry, Polskę i Morawy spadł najazd tatarski. Batu-chan po spustoszeniu owych krajów wycofał się wprawdzie znad Dunaju, Wisły i Odry, ale trwale zaprowadził swoje zwierzchnictwo na Rusi, podbitej w ciągu kilku lat poprzedzających rok 1241. Z Ordą musieli się teraz liczyć wszyscy monarchowie środkowoeuropejscy. Tym bardziej, że nawet groza mongolskich napaści nie była w stanie zniweczyć animozji dzielących władców tego regionu. Podczas najazdu tatarskiego na Węgry książę austriacki Fryderyk Bitny z rodu Babenbergów, nie tylko nie wsparł króla węgierskiego Beli IV w walce z barbarzyńskimi poganami, ale jeszcze zabrał mu trzy pograniczne komitaty. Pomimo że król Węgier szybko odzyskał owe ziemie, stosunki między obu władcami pozostały wrogie. W 1246 r. Bela IV najechał Austrię. 15 czerwca doszło do bitwy nad Litawą, która choć przegrana przez Węgrów, przyniosła śmierć Fryderykowi

³ Anonim, tzw. Gall, *Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Małeczyski, Kraków 1952, ks. I, rozdz. 6–16, s. 16–38.

⁴ *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, wyd. M. Plezia, Warszawa 1987, s. 49, 53–54.

Bitnemu. Był on ostatnim męskim przedstawicielem austriackiego rodu książęcego⁵. Kontrowersje wokół przyszłości Austrii i Styrii stały się około połowy XIII w. podstawowym problemem Europy Środkowej wymuszając poważne zmiany w dotychczasowym układzie sił.

Jeszcze cesarz Fryderyk Barbarossa nadal Babenbergom *privilegium minus* pozwalające dziedziczyć w linii żeńskiej. Kłopot polegał na tym, że były dwie kandydatki do spadku po Fryderyku Babenbergu. Obie kobiety bardzo szybko zaczęły być wykorzystywane przez Przemysłidów i Arpadów pragnących położyć rękę na dziedzictwie Babenbergów.

Na przykładzie pierwszej fazy sporu o kraje austriackie doskonale widać jak istotną rolę odgrywało w Europie Środkowej Cesarstwo i jak wielką lukę spowodował jego upadek. Fryderyk II, pomimo ciężącej na nim klątwy i intryg papieskich, mimo utraty kontroli nad północnymi Włochami, bez większych przeszkód zagarnął Austrię i Styrię w imieniu jednej z Babenberżanek, dla której niegdyś był teściem. Cesarz panował w Wiedniu aż do swojej śmierci w grudniu 1250 r.⁶ Gdy w przeciągu następnych czterech lat poumierali obydwaj legalni synowie Fryderyka II, Hohenstaufowie faktycznie przestali odgrywać jakąkolwiek rolę w Europie Środkowej.

Upadek uniwersalnego Cesarstwa spowodował gruntowną i gwałtowną dezintegrację królestwa niemieckiego. Jeszcze za życia Fryderyka II, po soborze w Lyonie w 1246 r., papież Innocenty IV, śmiertelny wróg Hohenstaufów, doprowadził do wyboru antykróla, Wilhelma z Holandii. Ogólnie znana bezsilność i bierność tego marionetkowego monarchy powodowała, że książęta niemieccy go akceptowali. Od końca 1250 r. Rzesza zaczęła funkcjonować praktycznie bez króla⁷.

Zgon Fryderyka II ponownie otwierał kwestię Austrii i Styrii. Na początku 1251 r. król czeski Wacław I, który po śmierci cesarza natychmiast zaczął odbudowywać swoje wpływy w południowych Niemczech, podsunął stanom austriackim wybór swojego syna: Przemysła Ottokara II. Ottokar bez przeszkód zajął Wiedeń i całą resztę księstwa poparty głównie przez miasta i niższe rycerstwo pochodzenia słuźebnego, czyli ministeriałów. Aby legitymizować swoją władzę w Austrii książę czeski ożenił się z 23 lata od siebie starszą Małgorzatą, siostrą Fryderyka Bitnego, jedną z Babenberżanek korzystających z dobrodziejstw *privilegii minoris* w sprawie dziedziczenia po bracie. W tym samym czasie stany styryjskie również podjęły decyzję o wyborze władcy. Wybrały sobie na księcia — Henryka, syna Ottona II bawarskiego, zięcia Beli IV. Król Węgier zaczął wówczas szukać możliwości zagarnięcia i Styrii, i Austrii bezpośrednio dla siebie. W tym celu przy pomocy książąt ruskich, w połowie 1252 r., uderzył na Austrię, Styrię i Morawy. Rozpoczęła się wojna Węgier z Czechami o dziedzictwo Babenbergów⁸.

⁵ Z. J. Kosztolnyik, *Hungary in the thirteenth century*, New York 1996, s. 121–123.

⁶ B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250–1306)*, Lwów 1931, s. 10–11; tenże, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 137–138; J. K. H o e n s c h, *Przemysł Otakar II von Böhmen Der goldene König*, Graz 1989, s. 38–48; Z. J. Kosztolnyik, op. cit., s. 121–123.

⁷ A. Barcia, *Rywalizacja o tron rzymski w okresie „Wielkiego bezkrólewia” w drugiej połowie XIII w. Stosunek Przemysła Ottokara II do królów rzymskich i prób nowych elekcji w Niemczech*, [w:] *Niemcy — Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 67–89.

⁸ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 11–18.

W trakcie działań wojennych, we wrześniu 1253 r. zmarł Waclaw I pozostawiając królestwo Czech Przemysłowi Ottokarowi II. Młody władca pragnął kontynuować politykę ojca. Musiał zatem dostosować się do zmienionych warunków, przede wszystkim ustosunkować się do faktu upadku Cesarstwa. Trzeba przyznać, że wizja polityczna stworzona i realizowana przez Ottokara była imponująca. Jej podstawowym założeniem stała się ekspansja zewnętrzna państwa czeskiego połączona z wewnętrzną konsolidacją⁹. Najpierw władca Czech poddał swemu panowaniu terytoria należące niegdyś do Babenbergów. Pierwsza wojna z Węgrami zakończyła się kompromisem zapośredniczonym w 1254 r. przez papieża Innocentego IV. Ottokar zagarnął Austrię i część Styrii. Bela IV, a właściwie jego syn Stefan V — młody król Węgier, przejął natomiast większość styryjskich posiadłości Babenbergów. Układ ten nie okazał się trwały. Po pięciu zaledwie latach wybuchła nowa wojna, która przyniosła Czechom wielkie zwycięstwo w bitwie pod Kreszenbrun 12 lipca 1260. Pokój zawarty po tej bitwie oddawał całą Styrię w ręce Ottokara¹⁰.

Zajęcie księstw po Babenbergach zachęciło władzę czeskiego do rozszerzenia pola działania. W zimie 1254/1255 r., a później na przełomie 1267/1268 r. Przemysł Ottokar II podjął wyprawy krzyżowe do Prus. Poświadczają one w sposób dobitny wielkość zamiarów „pana królestwa czeskiego”. Papież Innocenty IV po śmierci cesarza Fryderyka II bardzo zaangażował się w sprawę chrystianizacji Prus i Litwy oraz rozciągnięcia obediencji Rzymu nad Rusią zachodnią. Ottokar przyjmował rolę wykonawcy papieskich planów. Stolica Apostolska gotowa była uczynić go obrońcą, opiekunem i zwierzchnikiem ziem krzyżackich i polskich, przywódcą wielkiej krucjaty przeciw Tatarom, Litwinom i Prusom¹¹. Wyprawy na północ oprócz eskalacji autorytetu miały przynieść Przemysłowi Ottokarowi II zupełnie wymierne rezultaty. Od pierwszej krucjaty pruskiej począwszy starał się uzależnić od siebie piastowskich książąt, zwłaszcza tych, którzy byli z nim bliżej spokrewnieni. Najbliższymi sojusznikami władcy Czech stali się Władysław z Opola i Henryk III z Wrocławia. Rodzony brat tego ostatniego — Władysław — został przez Ottokara mianowany kanclerzem czeskim a następnie w 1265 r., dzięki wpływowi króla w Rzymie otrzymał godność arcybiskupa Salzburga. Jednocześnie Przemysł uczynił dawnego preceptora księcia Władysława — kanonika wrocławskiego Piotra — ordynariuszem sąsiedniego biskupstwa Passawy. W rok później, po śmierci Henryka wrocławskiego, arcybiskup salzburski rozłożył opiekę nad osieroconym księstwem, a potem nawet pozyskał dla siebie biskupstwo wrocławskie. Odtąd Ottokar czuł się w stolicy Śląska tak swobodnie, że wracając z Prus w 1268 r., tutaj wezwał a następnie aresztował przywódców opozycji styryjskiej¹². W 1269 r. król Czech odziedziczył księstwa Karyntii i Krainy. Jego posiadłości sięgnęły Adriatyku.

Polityka Przemysła Ottokara II — jeśli wziąć pod uwagę wszystkie jej elementy — miała charakter imperialny. Król realizował ją przy ścisłej współpracy z papieżem. Nie był zresztą jedynym monarchą, który spełniając rolę zbrojnego ramienia Kościoła próbo-

⁹ O wewnętrznej konsolidacji realizowanej przez Przemysła Ottokara II: S. G a w l a s, *O kształt zjednoczonego Królestwa*, Warszawa 1996, s. 42–47.

¹⁰ J. K. H o e n s c h, op. cit., s. 109–120.

¹¹ B. W ł o d a r s k i, *Polska i Czechy*, s. 35–36; *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae* t. V, cz. 1, wyd. J. S e b a n e k, S. D u š k o v a, Praha 1974, s. 364–365, nr 235.

¹² B. W ł o d a r s k i, *Polska i Czechy*, s. 53–54.

wał zająć miejsce zwolnione po upadku Hohenstaufów. Na południu analogiczne działania podjął Karol Andegaweński, który połączył w swym ręku królestwa Sycylii i Jerozolimy, a następnie snuł plany budowy własnego imperium w basenie Morza Śródziemnego. Zasadnicze elementy wielkich planów władcy Czech, oraz ich teoretyczne uzasadnienie, uchwytnie są w liście wysłanym przez Przemysła Ottokara II do papieża Aleksandra IV w październiku 1260 r. Władca czeski opisał w nim swoje zwycięstwo nad Węgrami pod Kressenbrun charakteryzując jednocześnie miejsce i rolę własnej monarchii w świecie¹³. Ottokar zaczął swój wywód od wyraźnego podkreślenia papieskiego zwierzchnictwa nazywając się synem Ojca Świętego, a swoich poddanych porównując do stada owiec pasionego przez papieża, dzięki królowi zaś uwolnionego od węgierskiego wilka. Następnie zostało sprecyzowane miejsce zajmowane przez państwo Przemysłidów w przestrzeni politycznej. Czechy, Austria i Styria to mur obronny chrześcijaństwa. Przemysł dokładnie opisuje z jaką to zgrają barbarzyńców napadli na niego Bela IV i Stefan V. Królowie Węgier prowadzili bowiem „Tatarów — — i niezliczone mnóstwo nieludzkich ludów Kumanów i Węgrów, i wrogich Słowian, Sirulów a także Wołochów, Bezzermińców i Izmaelitów, także schizmatyków, mianowicie Greków, Bułgarów, Rusinów i Bośniaków hereetyków”¹⁴. Nie trudno zauważyć, że zwycięstwo pod Kressenbrun uchroniło całe zachodnie chrześcijaństwo przed napadem wszystkiego co najgorsze.

Wedle Ottokara, w starciu z Węgrami Czesi bronili zachodnich wartości przed barbarzyńską dziczą. Widać to znakomicie w opisie samej bitwy. Arpadowie najpierw zawarli rozejm, a potem łamiąc dane słowo i gwałcąc zaprzysiężony układ, zniemacka zaatakowali wojska czeskie. W trakcie bitwy królowie Bela i Stefan ustawili swoje wojska w półkole dążąc do otoczenia przeciwnika i — jak się obrazowo wyraził Przemysł — pożarcia go. Węgrzy i ich schizmatycy oraz pogańscy sojusznicy sprzeniewierzyli się etosowi rycerskiemu i zwyczajnej przyzwoitości. Gdyby nie pomoc boża zaskoczeni i osłabieni Czesi niechybnie przegraliby bitwę. Przemysł Ottokar II nie stracił jednak zimnej krwi. Oddajmy mu głos: „Nawet z nastaniem chwili tak nieuniknionej konieczności, uważaliśmy, że istnieje moc niebieska i ponieważ nie z ilości wojska lecz z nieba zwycięstwo pochodzi jako wielki dar Boży, całą nadzieję w pomocy Najwyższego pokładając, naszych przybocznych i towarzyszy najpierw zachęciwszy, na liczne zastępy wrogów z zaufaniem danym nam z nieba, ufnie uderzyliśmy. Których Bóg przez ręce nasze i naszego, czy może Jego wojska wytracił i powalił i do ucieczki zmusił”¹⁵.

Najważniejszą jednak konkluzją listu do papieża była deklaracja, że Ottokar poczuwa się do odpowiedzialności za cały świat chrześcijański. Po bitwie pod Kressenbrun, wedle własnego mniemania, mógł on zupełnie zawojować królestwo Węgier i podporządkować

¹³ *Fontes Rerum Bohemicarum*, wyd. F. Palacky, t. II, *Pokračovatelé Kosmovi, Příběhy Krále Přemysla Otakara II (Cosmae chronicon Boemorum cum continuatoribus)*, wyd. J. Emler, Praha 1874, s. 315–318.

¹⁴ Tamże, s. 315–316: *Tataros — — et innumeram multitudinem inhumanorum hominum Comanorum et Ungarorum et diversorum Sclavorum, Siculorum quoque et Walachorum, Bezzermińorum et Hysmahelitarum, scismaticorum etiam, utpote Graecorum, Bulgarorum, Rusciensium et Bosnensium haereticorum.*

¹⁵ Tamże, s. 317: *Igitur in tam inevitabili necessitas articulo constituit, attendentes potestatem esse coelestem, et quoniam non multitudine exercitus sed coelo victoria datur munere magni dei, totam in adiutorio altissimi sperponentes, nostros adiutores et commilitones primitus adhortati, in plurimos adversariorum cuneos, data nobis de coelo fiducia, irruimus confidenter. Quos deus per manus nostras et nostrorum immo suorum militum exterruit et prostravit et in fugam convertit.*

koronie czeskiej, ale powstrzymało go pragnienie pokoju. Kierując się sentencją cesarza Konstantyna, Ottokar wolał zamienić wroga na przyjaznego sąsiada i nie otwierać Tatarom dostępu do wielkiego królestwa Arpadów¹⁶. Bardzo wyraźnie widać tutaj tradycję polityczną wpływającą na geograficzne wyobrażenie świata i określającą miejsce które sobie wyznaczył w świecie Przemysł Ottokar II. Sposób myślenia czeskiego władcy przedstawiał się następująco: nad środkową częścią Europy, niczym miecz Damoklesa, wisiało zagrożenie tatarskie; Węgrzy, choć zachowali się źle, należą jednak do zachodniochrześcijańskiej ekumeny; dla dobra wszystkich łacinników, aby skuteczniej przeciwstawić się ekspansji tatarskiej, Ottokar zawarł z nimi pokój. Władca Czech pragnął udowodnić papieżowi, że najlepiej nadaje się na obrońcę Zachodu przed Mongołami. Stolica Apostolska pamiętała o wyprawie krzyżowej Ottokara do Prus i gotowa była powierzyć mu krzyż na wyprawę przeciw Tatarom wraz ze zwierzchnictwem nad Polską¹⁷. Przede wszystkim jednak podkreślając swoją troskę o świat chrześcijański władca czeski pokazywał, że naśladuje cesarza Konstantyna i w ten sposób w ogólności stał się podobny do cesarza. Uzasadniało to jego panowanie w Austrii i Styrii oraz dalsze plany ekspansji na terenie Cesarstwa.

Kolejnym przykładem funkcjonowania imperialnej tradycji politycznej na dworze czeskim był inny akt przesłany do Stolicy Apostolskiej, mianowicie traktat pokoju zawartego po następnej wojnie z Węgrami w lipcu 1271 r. Podczas negocjacji pokojowych przedstawiciele Czech i Węgier ustalili, że warunki układu obejmą wszystkich sprzymierzeńców obu stron. Przy tej okazji zarówno Przemysł Ottokar II jak i Stefan V popisali się niezwykle szerokimi kontaktami. Kraje przyjaciół Przemysłidów i Arpadów to z grubsza rzecz ujmując cała Europa, od Bosforu i Dniepru po Compostelę i Kornwalię, oraz od Sycylii po Sieradz i Nakło. Na liście współpracowników monarchy czeskiego znaleźli się: Alfons X Mądry król Kastylii i pretendent do korony rzymskiej; Henryk III król Anglii; Ryszard z Kornwalii, król rzymski i brat króla Anglii; Werner arcybiskup Moguncji, Konrad arcybiskup magdeburski, Fryderyk arcybiskup salzburski i sufragani wszystkich trzech metropolitów, Ludwik palatyn reński, Henryk Dostojny z Wettynów margrabia Miśni, Albert książę Saksonii z braćmi i synami, Albert książę Brunszwiku z bratem, Jan książę Brabancji, Jan książę Limburga, Albert Wettyn landgraf Turynii, Teodoryk margrabia z Landsberga, Otto V Długi margrabia z Brandenbura z braćmi i synami, Jan II margrabia brandenburski z braćmi i synami, Bolesław Rogatka książę Śląska i syn jego książę Henryk oraz inni synowie, Konrad głógowski z dziećmi, Henryk Probus, Leszek Czarny z Sieradza i jego brat Siemomysł, książęta Kujaw¹⁸.

Tekst traktatów pokojowych został przesłany do zatwierdzenia kolegium kardynalskiemu, ponieważ od śmierci papieża Klemensa IV 29 września 1268 trwała trzyletnia już prawie sedeswakacja. Przemysł Ottokar II pragnął zaimponować kardynałom, wśród których krył się przyszły papież, rozległością swoich kontaktów i pokazywał własne atuty. Król Czech sugerował, że stoi za nim murem cała niemal Rzesza, a nawet skłócenie ze sobą jej nominalni królowie Ryszard i Alfons. Władca Czech zaznaczał, że jeśli Kościół pragnie zgody i porządku w Niemczech, to on jest jedynym kandydatem do korony rzymskiej

¹⁶ Tamże, s. 317–318.

¹⁷ *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae* t. V, cz. 1, s. 364–365, nr 235.

¹⁸ Tamże, t. V, cz. 2, wyd. J. Sebanek, S. Duškova, Praha 1981, s. 258–259, nr 636 i 637.

mogącym zapewnić znękanemu Cesarstwu pokój. Przemysł Ottokar II hołdował zatem tradycyjnej wizji Europy gdzie Czechy, Węgry i Polska to peryferie, które jednak biorą na swoje barki cesarskie brzemie obrony chrześcijaństwa przed poganami i schizmatykami. Król czeski, który był najważniejszy na owym pograniczu, pragnął opanować centrum, czyli Rzeszę, oczywiście za zgodą stolicy świata — czyli Stolicy Apostolskiej. Przejmując tradycyjne kierunki polityki cesarskiej Ottokar zainteresował się północną Italią i zagarnął część Friulu należącą do patriarchy Akwilei¹⁹. Chociaż mieszanie się w sprawy północno-włoskie sprowadziło na głowę króla Czech same kłopoty, najwyraźniej uważał on, że te właśnie terytoria powinien kontrolować ten, kto aspiruje do godności króla rzymskiego.

Wielkie sukcesy Przemysła Ottokara II sprawiły, że również książęta niemieccy zaczęli myśleć o powierzeniu mu korony rzymskiej. W sierpniu 1272 r. arcybiskup Kolonii Engelbert II przybył do Pragi „prosząc go w imieniu elektorów, którzy mają moc i prawo wybierania na godność cesarską, aby zechciał przyjąć godność cesarską. Ottokar, najjaśniejszy król, przyjąwszy ich uprzejmie i łaskawie, jak najgodniej podejmował ich przez kilka dni, i wezwał możniejszych rycerzy czeskich i dojrzałych wiekiem oraz mądrością jaśniejszych, aby wy badać co trzeba w tej sytuacji uczynić. Gdy więc zgodnie z rozkazem królewskim zgromadzili się w jednym miejscu pierwsi i najmożniejsi, po rozpoczęciu obrad jeden z wyższych godnością i wymowniejszych imieniem Andrzej, który był wtedy komornikiem królestwa przemówił takich słów używszy: O najbardziej niezwyciężony i najwspanialszy królu, któż ze śmiertelnych może się równać potęgą z Tobą! Bóg w Niebiosach króluje, Ty na ziemi z Jego pozwolenia nad książętami i władcami krajów panujesz i nie ma nikogo, kto sprzeciwiłby się Twojej woli. Natomiast nieznanne są Tobie rozliczne nacje ludów, do których byłbyś wezwany i wynik rzeczy wątpliwy. Siedz na tronie ojców Twoich; Twoje królestwo i moc po całym świecie sławą się rozchodzi i aż nad morzem imię Twoje dźwięczy, już pod rozkazami Twoimi książęta wszystkich ziem służą. Sam zaś cesarz jeśli będzie potrzeba także rozkazów Twoich posłucha z tarczą na pomoc w twojej potrzebie [przybędzie]”²⁰.

Krytyka imperialnej polityki Przemysła Ottokara II, zawarta w przemowie komornika Andrzeja z Všechromia składała się z kilku elementów. Widać w niej kryzys idei

¹⁹ A. B a r c i a k, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Ottokara II*, Katowice 1982, s. 37.

²⁰ *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. II, Pokračovatelé Kosmovi, s. 326–327: *rogantes ipsum ex parte electorum, qui habebant potestatem et ius eligendi in imperatoriam dignitatem, quatenus dignaretur assumere apices imperatoriae dignitatis. Quos Otakarus, rex serenissimus, benigne et gratiose recipiens, honestissime tractat infra aliquot dierum spatia, et convocans nobiles milites Bohemorum et maturiores aetate ac sapientia fulgentiores, quid opus sit facto in huiusmodi negotio studiosius inquiri. Congressis itaque in unum locum magnatibus et primis iuxta mandatum regium, consilio habito unus ex ipsis eminentior dignitate, qui eo tempore erat camerarius regni et facundior, Andreas nomine et talibus dicitur usus fuisse sermonibus: O rex invictissime et excellentissime, quis mortalium tuae potest in terris aequiparari potentiae! Deus in coelis regnat, tu in terris ex permissione eius, et ducibus et terrarum principibus dominaris, et non est qui resistat tue voluntati. Incognitae enim tibi sunt ad quas invitatis, diversarum gentium nationes, et rerum dubius eventus. Sede in solio patrum tuorum; tuum regnum et potestas per climata mundi famosius dilatatur, et ad mare nomen tuum insonuit, iam et nutibus tuis cuncti terrarum principes famulantur. Ipse etiam, si necesse fuerit, imperator tuis parebit mandatis scuto et clypeo in auxilium tuae necessitatis.* Wydarzenie umieszczono pod zepsutą datą 1271 r. A. B a r c i a k, op. cit., s. 59, odnosił poselstwo arcybiskupa kolońskiego do r. 1256. Bardziej przekonująca jest interpretacja J. K. H o e n s c h a, op. cit., s. 202, datującego wydarzenie na 1272 r.

uniwersalnego Cesarstwa, zupełnie oczywisty po śmierci Fryderyka II. Zdaniem czeskiego możnowładcy król niesłusznie nawiązywał do tradycyjnej, cesarskiej wizji świata, bowiem znacznie większą siłę zapewnia „narodowe” królestwo odziedziczone po przodkach. W wypowiedzi komornika Andrzeja pobrzmiewa również bardzo archaiczne przekonanie o nieporównywalnie większej wartości własnej, malej krainy od rozległych terytoriów obcych. Ostatnio taki właśnie sposób myślenia wyśledził Jacek Banaszkiewicz badając *origines* Polaków zawarte w kronice Wincentego Kadłubka²¹. Przede wszystkim jednak istotna jest wyrażona ustami komornika obawa przed przesadnie szerokimi aspiracjami króla wziętymi z tradycyjnego oglądu świata zakładającego, że jego centralnymi punktami są cesarstwo i papieństwo.

Tradycja rzymsko-germańskiego imperium była najistotniejszym czynnikiem porządkującym i terytorializującym politykę Przemysła Ottokara II. Inną, równie tradycyjną, geograficzno-polityczną wizję widać w postępowaniu czeskiego monarchy wobec księcia Krakowa i Sandomierza Bolesława Wstydlwego. Chociaż władca Małopolski od początku swojego panowania był ściśle związany z Węgrami, Ottokar nie ustawał w wysiłkach zmierzających do przeciągnięcia go na stronę Czech. Propagował więc kult świętego Stanisława, pozyskiwał sobie kolejnych biskupów krakowskich i promował małopolskich duchownych na czeskie prebendy²². Nawet kiedy powracając z drugiej krucjaty pruskiej w 1268 r. zdecydował się na działania zaczepne wobec polskich sojuszników Węgier, zaatakował Wielkopolskę, a nie ziemię krakowską²³. Brało się to z silnego na dworze praskim przekonania o kluczowej roli Krakowa w Polsce. Prawdopodobnie zadomowiło się ono tam wraz z kultem świętego Stanisława. Z tego powodu Ottokar uważał, że książę krakowski jest najcenniejszym polskim sprzymierzeńcem jakiego można pozyskać²⁴.

Unikanie bezpośredniej konfrontacji z książętami krakowskimi nawet w czasach wzajemnej wrogości przyniosło oczekiwane rezultaty. Po 1273 r. Bolesław Wstydlwy zawarł pakt z Czechami i odtąd wspomagał króla w najtrudniejszych dla niego chwilach²⁵. Wtedy też, u schyłku panowania Przemysła Ottokara II, najpełniej ujawniła się jego umiejętność dostosowywania się do zmieniających się warunków przy jednoczesnym przywiązaniu do zasadniczego, imperialnego celu. Już wcześniej pragmatyzm króla czeskiego dał o sobie znać przy okazji jego polityki wobec Węgier. Dopóki trwała wojna o dziedzictwo Babenbergów monarchia Arpadów pozostawała wrogiem. Kiedy Ottokar wszedł w posiadanie spornej Styrii zaczął szukać możliwości porozumienia się z królem Węgier. Wówczas pojął za żonę Kunegundę, wnuczkę Beli IV, a swoją siostrzenicę, również Kunegundę, wydał za jednego z królewiczów węgierskich. Podobnie w 1278 r. król Czech intensywnie zabiegał o przeciągnięcie na swoją stronę króla Węgier Władysława IV²⁶.

²¹ J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998, s. 241–263.

²² A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*, Katowice 1992, s. 24–30.

²³ *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, seria II, t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 98.

²⁴ A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski*, s. 95.

²⁵ O. Halecki, *Powołanie księcia Władysława opolskiego na tron krakowski w r. 1273*, KH t. XXVII, 1913, s. 288–291.

²⁶ *Pokračovatelé Kosmovi*, s. 319–320; B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 38, 79–80.

Elastyczność polityki Przemysła Ottokara II jeszcze dobitniej uwidoczniła się po pierwszej klęsce, jaką w 1276 r. zadał mu król rzymski Rudolf z Habsburga. Postawa papieża Grzegorza X, który życzył sobie Niemca na tronie rzymskim, oraz skuteczność działań Rudolfa, uniemożliwiły królowi czeskiemu odrodzenie Cesarstwa pod własnym berłem. Mimo to Ottokar nie zrezygnował z polityki imperialnej. Przygotowując się do decydującego starcia z Habsburgiem wystosował on manifest do książąt i możnych polskich. Wyrażał on zwrot w dotychczasowej polityce Ottokara. Zwrot tak gwałtowny, że część historyków postrzegają dokument, jako pozbawioną znaczenia stylistyczną wprawkę notariusza królewskiego. Ottokar rzeczywiście przez większość swojego panowania starał się realizować koncepcję monarchii dwunarodowej. Król pragnął być dobrym władcą i dla Czechów, i dla Niemców. Wrażliwość na sprawy narodowościowe wyrażała się w różnicowaniu stosowania przez kancelarię imion monarchy, słowiańskiego lub niemieckiego, w zależności od odbiorcy dokumentu. Mimo postulowanej symbiozy czesko-niemiecki antagonizm drażył państwo czeskie. Dopiero w trakcie konfliktu z Rudolfem z Habsburga Przemysł postanowił wykorzystać ten antagonizm. Większość niemieckich sojuszników opuściła go już wówczas i utracił on Austrię, Styrię i Karyntię. Król Czech zaczął więc silnie akcentować wątki czeskie i słowiańskie. Odżyły idee, które Andrzej, komornik królestwa głosił na dworze praskim w 1272 r. Jeszcze wcześniej jako protektorka Czechów i języka czeskiego w Kościele czeskim, silnie poddanym wpływom niemieckim, występowała Kunegunda, żona Ottokara. W miarę upływu lat królowa wywierała na męża coraz większy wpływ. W latach siedemdziesiątych był to wpływ decydujący. Najpełniejsze ucieleśnienie tendencji narodowych, triumfujących na praskim dworze stanowił właśnie manifest Ottokara do Polaków, w którym król w przededniu decydującego starcia z Rudolfem I odwoływał się do opartej na języku wspólnoty słowiańskiej, zagrożonej przez Niemców²⁷. Można przypuszczać, że w manifestie Ottokara pobrzmiewa również ekwiwalentna wobec idei cesarstwa rzymsko-germańskiego wizja imperium słowiańskiego. Dobitnie wyrażał ją Wincenty z Kielczy w żywotach świętego Stanisława pisząc, że panowanie Bolesława Chrobrego obejmowało oprócz ziem polskich terytoria od Solawy do Dunaju i od Kijowa do Karyntii²⁸. Wraz z kultem świętego Stanisława wyobrażenie o wielkim królestwie słowiańskim mogło trafić do Pragi i wpłynąć na króla czeskiego.

Polityka Przemysła Ottokara II wynikała zatem z bardzo starej tradycji politycznej porządkującej wizję świata, a zwłaszcza tej jego części, która bezpośrednio interesowała dwór czeski. Wyobrażenie o cesarstwie — centrum zachodniochrześcijańskiej ekumeny, pomiędzy innymi czynnikami, powodowało wzmożoną ekspansję Ottokara w Rzeszy, Italii i starania o koronę rzymską. Po upadku Hohenstaufów czeski monarcha uznał, że oto dokonuje się swoista *translatio imperii* i sam postanowił zająć miejsce cesarza nie niszcząc starej struktury cesarstwa. W podobny sposób świetnie znana w Pradze tradycja stołeczności Krakowa implikowała polską politykę króla Czech. Przemysł Ottokar II potrafił jednak zmuszony warunkami modyfikować swą wcześniejszą politykę i dążyć do porozumienia z dotychczasowymi wrogami. W obliczu decydującej kampanii morawskiej w 1278 r. czeski monarcha szukał pomocy nawet na dworze tatarskim²⁹, chociaż wcześniej sam traktował Ordę jako najpoważniejsze zagrożenie chrześcijaństwa.

²⁷ A. Barciał, *Ideologia polityczna monarchii Przemysła Ottokara II*, s. 82–90, 102–104.

²⁸ *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, s. 251.

²⁹ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 79–80.

W działaniach władców węgierskich owego okresu również, a może tym bardziej można dostrzec tradycje polityczne porządkujące świat i stosunki monarchii świętego Stefana ze światem. Królowie Węgier, w przeciwieństwie do Ottokara nie mieli cesarskich ambicji. Ich działania znacznie mocniej osadzone były w dłuższej perspektywie interesów węgierskich. Jednakże i tutaj nie trudno zauważyć przełom, który nastąpił w latach 1240–1250. Najazd Tatarów oraz upadek Hohenstaufów spowodował, że naddunajska monarchia skoncentrowała się na działaniach w kierunku Halicza i Wiednia. Jak można przypuszczać na podstawie obserwacji politycznych poczynań Arpadów, w drugiej połowie XIII w. hierarchizowali oni terytoria zewnętrzne i wyznaczali im określone funkcje. Zaczynajmy od obszarów ekspansji. Zaliczają się do nich w czasach Beli IV stepy kontrolowane przez Kumanów oraz Austria i Styria. W związku z tym rywale konkurujący z Węgrami o prymat nad owymi terytoriami stali się tradycyjnymi wrogami królestwa węgierskiego. Z jednej strony byli to Tatarzy, z drugiej zaś Czesi. Oprócz strefy ekspansji można wskazać kraje traktowane jako stali sojusznicy. Tak właśnie na budzińskim dworze postrzegano Ruś południowo-zachodnią oraz Małopolskę.

W postępowaniu kolejnych królów węgierskich można zauważyć znaczną trwałość powyższych standardów. Arpadowie od początku swojej państwowości interesowali się stepami położonymi na wschód od granic ich władztwa. W pierwszej połowie XIII w. ten kierunek polityczny znalazł silną podbudowę ideologiczną. Węgrzy, akceptując najwyraźniej swoje pograniczne miejsce w świecie na styku różnych cywilizacji, poszukiwali własnej, koczowniczej tradycji. Dominikanie węgierscy podjęli wówczas szereg wypraw badawczych w poszukiwaniu madziarskich początków na stepach czarnomorskich. Mnichom udało się nawet odnaleźć ludność, która mówiła odmianą języka węgierskiego. Na podstawie tych odkryć Bela IV uznał, że stepy nadczarnomorskie są naturalnym obszarem ekspansji potomków Hunów, którzy już kiedyś w swej odległej historii owe obszary zajmowali. Król Węgier lekceważąc groźne doniesienia o potęgze tatarskiej wziął pod swój protektorat chana kumańskiego Kotjana. Prawdopodobnie to stało się powodem ataku Batu-chana w 1241 r.³⁰

Niewiele brakowało do kompletnego upadku królestwa węgierskiego w wyniku pierwszego najazdu tatarskiego. Mimo to Arpadowie nie byli w stanie wyrzec się ani pragnienia dominacji na terenach kumańskich, ani w związku z tym ułożyć sobie *modum vivendi* z Orda, chociaż — jak się zdaje — tego typu inicjatywa została podjęta ze strony Tatarów. W 1259 r. Bela IV doniósł Kurii rzymskiej, że chan tatarski Berke proponował mu przymierze. Król węgierski odrzucił propozycję, ale w zamian żądał części dochodów papieskich z Węgier. Być może negocjacje z Tatarami zostały przez Belę wymyślone po to by przejąć owe dochody³¹. Jeżeli jednak rokowania rzeczywiście miały miejsce to król Węgier odrzucił propozycję tatarską powodowany być może przekonaniem o tradycyjnej wrogości dzielącej jego państwo i ordę. Traktowanie terytoriów kumańskich jako należących do węgierskiej strefy wpływów przyświecało także polityce wschodniej wnuka Beli IV, Władysława IV. W 1282 r. u brzegów jeziora Hood pokonał on Kumanów, którzy pod wodzą Oldamira wtargnęli do królestwa węgierskiego³². Następnie Węgrzy ruszyli w po-

³⁰ Z. J. Kosztolnyik, op. cit., s. 130–140.

³¹ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 29–34.

³² *Chronicon Posoniense, Scriptores Rerum Hungaricarum*, t. II, wyd. E. Szentpétery, Budapeszt 1938, s. 44.

ściąg za uchodzącymi Kumanami i po przejściu przez Karpaty wkroczyli na terytoria poddane władzy chana tatarskiego³³. Jednocześnie ludność kumańska ponownie została poddana zwierzchnictwu korony świętego Stefana. To właśnie popchnęło Tatarów do drugiego najazdu na Węgry³⁴.

Podobna tradycja trwałej wrogości cechowała politykę węgierską wobec Przemysła Ottokara II. Gdy Bela IV po utracie Styrii w 1261 r. zbliżył się do dworu czeskiego, jego syn i następca Stefan V tak silnie pragnął konfrontacji z Ottokarem, że nie wahał się podnieść buntu przeciw ojcu. O ile jego postawę, która po śmierci Beli IV w 1270 r. zaowocowała nową wojną czesko-węgierską, można wytłumaczyć pragnieniem odzyskania Styrii, znacznie trudniej zrozumieć sojusz syna Stefana V, Władysława IV ze śmiertelnym wrogiem Ottokara — Rudolfem z Habsburga. Gdy w 1278 r. król Władysław wysłał swoje wojsko na pomoc Rudolfowi, Austria i Styria znajdowały się już w rękach habsburskich, a Czechy były mocno osłabione. Zdaje się, że kiedy nowy władca Węgier po okresie zamieszek towarzyszących jego wstąpieniu na tron uzyskał możliwość szerszych działań na arenie międzypaństwowej, postanowił realizować je zgodnie z utartym schematem. Niezmienna wrogość wobec Przemyslidów nieco później kazała mu popierać Zawiszę z Falkensteinu, znenawidzonego ojczyzna Wacława II. Kiedy Zawisza popadł w niełaskę i usunął się z dworu król Węgier wydał za niego własną siostrę.

Prawdopodobnie w ten sam sposób, czyli za pomocą polityczno-geograficznej tradycji trwale wpływającej na działania polityczne, da się wytłumaczyć stosunki kolejnych Arpadów z Krakowem. Bela IV jeszcze 1239 r., sięgając do tradycji współpracy łączącej jego ojca z małopolską linią Piastów, wydał swoją córkę Kingę za Bolesława Wstydliwego. W okresie wojen o dziedzictwo Babenbergów książę krakowski udzielał teściowi znaczącej pomocy. Kiedy jednak Bela IV pogodził się z Ottokarem, Bolesław w pełni poparł pokój między dwiema największymi potęgami tej części Europy, sprzeciwiając się jednocześnie buntowniczym wystąpieniom Stefana V. Księżna Kinga prosiła nawet króla Czech o interwencję w obronie swego ojca³⁵. Po śmierci Beli IV opcja konfrontacji z Ottokarem zwyciężyła. Zanim jednak Stefan V wyruszył ze swoimi rycerzami w pole przybył do Krakowa i pogodził się ze Wstydliwym i Kingą przeciągając ich na swoją stronę.

Tradycja przyjaźni z książętami krakowskimi była samoistna i nie wiązała się z jakimiś innymi celami politycznymi budzińskiego dworu. Po bitwie pod Dürnkrot, w której Przemysł Ottokar II poniósł klęskę i zginął, Władysław IV nie musiał obawiać się Czechów. Mimo to około 1284 r. nawiązał przyjazne stosunki z kolejnym księciem krakowskim Leszkiem Czarnym. Obu władców zbliżały powiązania gospodarcze ich państw i wspólne zagrożenie ze strony Tatarów. Oprócz tego król Węgier zapewne ulegał także tradycji klasyfikującej Małopolskę jako terytorium przyjazne Węgrom. Książę Leszek dwukrotnie korzystał z pomocy węgierskiej. W 1285 r. przyboczny hufiec Władysława uratował jego panowanie w Krakowie przed zakusami zbuntowanego możnowładztwa i Konrada II

³³ *Codex diplomaticus Hungariae* t. V, cz. 3, wyd. G. F e j e r, Buda 1830, s. 409–412.

³⁴ *Chronicon Posoniense*, s. 44; *Rocznik Traski*, wyd. A. B i e l o w s k i, MPH, t. II, Warszawa 1961, s. 850; *Ipatiewskaja lietopis, Polnoje sobrantje russkich lietopisiej* t. II, wyd. A. S z a c h m a t o w, S. Petersburg 1908, kol. 888–891.

³⁵ *Árpádkori új okmánytár (Codex diplomaticus Arpadianus continuatus)*, wyd. G. W e n z e l, t. VIII, Peszt 1862, s. 136–139, nr 92; B. W ł o d a r s k i, *Polska i Czech*, s. 46–47, 56.

z Czerska. Dwa lata później rycerze węgierscy przybyli mu na pomoc podczas najazdu tatarskiego. Chociaż Leszek Czarny nigdy nie miał okazji odwdziżyć się Węgrom, traktowany był przez Władysława IV z wyjątkową atencją. Świadczą o tym zwroty używane przez jego kancelistów. Władztwo Leszkowe na dworze węgierskim konsekwentnie nazywano wbrew stanowi faktycznemu „jego królestwem” (*regnum eius*) lub „królestwem Polski” (*regnum Poloniae*). Ponadto węgierski komes Jerzy, który w obu przypadkach dowodził węgierskimi posiłkami wysłanymi do Małopolski, został przez Władysława IV sowicie wynagrodzony. Węgierski monarcha potraktował służbę Leszkowi Czarnemu na równi z mężnymi czynami Jerzego w obronie jego królewskiej osoby³⁶.

Podsumowując rozważania dotyczące wpływu tradycji politycznych na wyobrażenie świata i co za tym idzie na działania władców Europy środkowej w drugiej połowie XIII w., warto zastanowić się nad generalnym znaczeniem trwałych, stereotypowych sposobów myślenia politycznego. Polityka państw zawsze opierała się, przynajmniej częściowo, na jakichś ogólnych wizjach i założeniach teoretycznych pozwalających określić relacje ze wszystkim co znajduje się na zewnątrz. W czasach gdy nie posługiwano się mapami tradycje powiązań politycznych porządkowały wyobrażenie świata pozwalając na świadome uprawianie polityki zmierzającej ku konkretnemu celowi. Bez nich władcy i ich dwory łatwo mogliby stracić orientację — rzecz być może w grze politycznej najistotniejszą.

³⁶ *Codex diplomaticus Hungariae* t. V, cz. 3, s. 393–397; A. F. G r a b s k i, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964, s. 248–249.